

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 38)
z dnia 9 października 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 38)

9 października 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Macedonii Północnej;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Peru oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Wielonarodowym Państwie Boliwii i Republice Ekwadoru;
- zaopiniowanie kandydatury na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Socjalistycznej Republice Wietnamu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami **Mariusz Brymora** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Macedonii Północnej, **Anna Pieńkosz** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Peru oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Wielonarodowym Państwie Boliwii i Republice Ekwadoru oraz **Joanna Skoczek** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Socjalistycznej Republice Wietnamu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Paweł Kowal (KO)**:

Dzień dobry państwu.

Mam zaszczyt otworzyć posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności.

Witam panie posłanki i panów posłów oraz sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Władysława Bartoszewskiego wraz z dostojnym gronem współpracowników, a także kandydatów na ambasadorów oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Przedstawiliśmy państwu porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, który przewiduje zaopiniowanie kandydatury pana Mariusza Brymory na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Macedonii Północnej, zaopiniowanie kandydatury pani Anny Pieńkosz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Peru oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Wielonarodowym Państwie Boliwii i Republice Ekwadoru, a także zaopiniowanie kandydatury pani Joanny Skoczek na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Socjalistycznej Republice Wietnamu.

Przypominam, że Komisja opiniuje kandydatów na ambasadorów na podstawie art. 39 ust. 2a ustawy o służbie zagranicznej. Nasze posiedzenie ma charakter jawny. Koncepcje sprawowania misji szefa placówki oraz życiorysy zawodowe otrzymali państwo na poselskie skrzynki poczty elektronicznej oraz odpowiednio na tablety.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie widzę, nie słyszę, jak mawiał nieodżałowany marszałek.

Przechodzę do pierwszego kandydata. Pierwszy punkt. Proszę pana Mariusza Brymorę o to, żeby przedstawił swoją wypowiedź na podstawie przysłanego dokumentu.

Wyleciało mi nazwisko marszałka Gucwy, ale wracam do pierwszego punktu i Mariusza Brymory.

Informuję też państwa, ponieważ chciałbym ułatwić wszystkim klubom i wszystkim ich przedstawicielom ewentualne głosowania w innych miejscach i na innych posiedzeniach, że głosowania przeprowadzimy... Teraz jest godzina 15:24. Głosowania przeprowadzimy nie wcześniej niż o godzinie 17:00, tak że jeżeli ktoś ma jakieś sprawy i chciałby je teraz ogarnąć, to proszę się przygotować na to, że głosowania będą w bloku o godzinie 17:00. Tak, panie marszałku, to także jest gest wobec dostojnego pana marszałka i jego poprzednika na tym fotelu.

Proszę pana Mariusza Brymorę o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Macedonii Północnej Mariusz Brymora:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, to dla mnie zaszczyt móc stanąć przed państwem jako kandydat na ambasadora Rzeczypospolitej w Republice Macedonii Północnej. Proszę pozwolić, że tylko dla uproszczenia będę używał skróconej nazwy. Macedonia to bałkańskie państwo o powierzchni województwa lubelskiego i populacji niewiele większej od ludności naszej stolicy. To państwo, w którym jak w soczewce ogniskują się wszystkie najważniejsze problemy Bałkanów, a nawet całej Europy. Choć uniknęło ono udziału w wojnach jugosłowiańskich, to przez ostatnie trzy dekady musiało mierzyć się z wieloma wyzwaniami związanymi z wprowadzaniem przemian społeczno-politycznych i gospodarczych na drodze budowania własnej państwowości.

Bieżąca sytuacja polityczna w Macedonii siłą rzeczy będzie rzutować na działania ambasady i ambasadora, więc warto poświęcić jej tutaj kilka słów, aby na jej tle wskazać nasze priorytety polityczne. Majowe wybory parlamentarne oraz prezydenckie w Macedonii przyniosły zdecydowane zwycięstwo Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej – Demokratycznej Partii Macedońskiej Jedności Narodowej, partii prawicowej skupiającej etnicznych Macedończyków i reprezentującej profil narodowy. Partia ta wróciła tym samym do władzy po siedmiu latach funkcjonowania w opozycji, kiedy rządy w państwie sprawowała koalicja socjaldemokracji oraz partii albańskich. Okres ten przyniósł Macedonii umocnienie kursu prozachodniego i znaczące postępy w integracji ze strukturami zachodnimi. Chodzi przede wszystkim o osiągnięcie porozumienia z Grecją w sprawie zmiany nazwy kraju, akcesję do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz porozumienie z Bułgarią, czyli przyjęcie tzw. propozycji francuskiej, umożliwiające kontynuację procesu integracji z Unią Europejską. Obecnie proces integracyjny pozostaje zamrożony, jako że Macedonia wciąż nie spełniła warunku postawionego jej w 2022 r., a wynikającego ze wspomnianej propozycji francuskiej, którym jest wpisanie do konstytucji macedońskiej społeczności bułgarskiej jako mniejszości. Eskalujący spór bilateralny z Bułgarią oraz wzrost napięcia na linii Skopje–Ateny w związku z kontestowaniem przez obóz rządzący treści porozumienia z Prespy z pewnością nie przysłużą się przyspieszeniu akcesji Macedonii do UE.

Z polskiego punktu widzenia, zwłaszcza w kontekście naszej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, w której polityka rozszerzenia będzie priorytetem, niezbędne jest komunikowanie partnerom macedońskim sensu i korzyści płynących z wysiłków na rzecz postępów w procesie integracji z UE, jak również potrzeby przestrzegania – zgodnie z zasadą *pacta sunt servanda* – zobowiązań międzynarodowych, czyli w tym przypadku przede wszystkim tzw. porozumienia z Prespy. Będziemy komunikować stałe wsparcie Polski dla aspiracji i starań Macedonii o członkostwo w UE. Jesteśmy zwolennikami jak najszybszego otwarcia negocjacji akcesyjnych z Macedonią. Jednocześnie apelujemy do władz w Skopje o podejmowanie pilnych i jak najdalej idących wysiłków na rzecz przeprowadzenia reform wymaganych procesem akcesji. W interesie Macedonii i całej Europy liczymy na przestrzeganie i pełną realizację przez Macedonię zawartych porozumień dwustronnych, które pozwolą na przyspieszenie procesu integracji.

Dwa zdania o współpracy gospodarczej. Polskie przedsiębiorstwa poszukujące możliwości działań na rynkach zagranicznych powinny wykorzystać wzmacniające się relacje polityczne pomiędzy Warszawą a Skopje oraz pozytywne stosunki społeczne i rozważyć rozpoczęcie działalności na rynku macedońskim. Polska postrzegana jest przez Macedończyków jako duże państwo pełniące ważną rolę w UE, które osiągnęło sukces w okresie transformacji i jest w stanie podzielić się swym doświadczeniem z Macedonią. Intensyfikacja stosunków gospodarczych za pomocą działań, których przykłady wskazałem w przedstawionej państwu koncepcji, jak i podniesienie tych stosunków do poziomu istniejących relacji politycznych byłyby naszym sukcesem w stosunkach bilateralnych.

Macedonia jako część bardzo bogatego w kulturę regionu bałkańskiego stanowi znakomitą platformę do prezentacji polskiej oferty kulturalnej. Dyplomacja publiczna i kulturalna, która od początku mojej pracy w służbie zagranicznej stanowi mój ulubiony filar dyplomacji, pozostanie dla mnie jednym z zadań priorytetowych, któremu zamierzam poświęcić dużą uwagę.

Reasumując, Macedonia to mały kraj dużych możliwości. Placówka pod moim kierownictwem będzie starała się jak najlepiej je wykorzystać w celu budowania zarówno politycznej, jak i gospodarczej pozycji Polski w Europie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo panu kandydatowi na ambasadora.

Proszę o zgłoszenia. Może w hierarchii – udzielię w takim razie głosu pani przewodniczącej jako pierwszej, a później marszałek Terlecki oraz panowie posłowie Fogiel i Jabłoński.

Posel Ewa Schädler (Polska2050-TD):

Miałabym w zasadzie jedno pytanie do szanownego pana kandydata, a dotyczące wymiany gospodarczej. Gdzie widzi pan najciekawsze przestrzenie do wzmocnienia tej wymiany gospodarczej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana marszałka Terleckiego.

Posel Ryszard Terlecki (PiS):

Zanim moi koledzy zadadzą to podstawowe pytanie dotyczące...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Mogę im pierwszym udzielić głosu, żeby nie łamać zwyczaju.

Posel Ryszard Terlecki (PiS):

Ale zaraz do tego wrócimy.

Natomiast z ciekawości chciałem spytać pana o to, jak wygląda sytuacja Macedonii, w której wyraźnie widać było zniecierpliwienie dotyczące procesu akcesyjnego. Macedonia wstąpiła do NATO i wydawało się wtedy, że to jest znaczący krok ku UE. Spełniała rozmaite warunki, a stawiano jej nowe – i to właśnie w rezultacie oporu Bułgarii. Wydaje mi się więc, a przynajmniej tak to wyglądało podczas wizyt w Macedonii w zeszłym roku i wcześniej, że tam, mimo iż zwycięża taka prounijna prawica, to sympatia dla UE znacznie jednak maleje.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Fogiel. Proszę, przewodniczący Fogiel.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie chyba bardziej do pana ministra, ale jeszcze nie to, o którym pan minister myśli, tylko trochę szerzej w kontekście Macedonii, jeśli o tym rozmawiamy. Pan ambasador skonstatował – i być może słusznie – że z różnych względów Macedonii nie będzie łatwo z przyspieszeniem procesu akcesyjnego. Spytałem w związku z tym, czy ministerstwo ma plan – a jeśli tak, to jaki – na wspieranie całego procesu akcesyjnego Bałkanów

Zachodnich, zwłaszcza w kontekście nadchodzącej prezydencji, gdyż rozumiem, że tutaj będziemy mieli ciągłość polityki wspierania rozszerzenia. Chętnie więc usłyszałbym parę słów. Jeżeli pan minister uważa, że lepiej odpowiedzieć w części późniejszej, to oczywiście jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jabłońskiego.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Zadam to pytanie, które musi paść. Panie ministrze, jaka jest sytuacja w tej chwili, jeśli chodzi o placówkę? Ambasador Grzelczyk jest ambasadorem czy nie jest? Został odwołany? Pan prezydent wyraził zgodę, choćby nieformalnie, na dokonanie tutaj takiej zmiany czy nie? Pytam pro forma.

Przyłączam się także do pytań moich przedmówców o kwestię naszej strategii wobec państw Bałkanów Zachodnich, właściwie nie tylko w kontekście naszych relacji dwustronnych z Macedonią Północną, ale w UE. Czy Polska w tej chwili ma jakiś plan działania, żeby wpłynąć na te państwa, które stawiają tutaj różne przeszkody? Doskonale wiemy o sytuacji pomiędzy Macedonią Północną a Bułgarią, ale na wcześniejszych etapach de facto głównymi państwami sprzeciwiającymi się szybkiemu procesowi akcesyjnemu były takie kraje jak Francja czy Holandia. Czy podejmujemy jakieś działania w tym zakresie? Czy budujemy koalicję chętnych do tego, żeby przełamać opór tzw. starej Europy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Dziedzica. Pan się zgłaszał?

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Aha, nie. Przepraszam, bo się...

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Chciałem wyręczyć, ale już nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

OK. W takim razie pan poseł Sellin. Proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem zapytać kandydata na ambasadora, a właściwie też i ministra, bo wiadomo, że dziura geopolityczna na Bałkanach Zachodnich obejmuje sześć państw, a z każdym z nich wiążą się różne problemy, jeśli chodzi o tempo akcesji do UE. Pan ambasador wspominał, że jedną z przeszkód, które się rysują przed Macedonią Północną, jest napięcie związane z Bułgarią i żądanie, żeby uszanować mniejszość bułgarską. Proszę o opis sytuacji, dlatego że Albańczycy stanowią jedną czwartą obywateli Macedonii Północnej, a wygląda na to, że tutaj żadnych napięć nie ma. To jest formalnie uznawana mniejszość i chyba nawet język albański jest językiem urzędowym w Macedonii Północnej. Jak jest jednak z Bułgarami? Jaka to jest skala etniczna w Macedonii Północnej?

Może jeszcze przy okazji pytanie do ministra, skoro o takim kraju jak Macedonia rozmawiamy. Jak z perspektywy polskiego MSZ wyglądają tempo i szanse akcesji tych sześciu państw dziury geopolitycznej na Bałkanach Zachodnich? Które są w awangardzie, a które są w ogonie procesu akcesyjnego?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że zebraliśmy pytania. Nie ma więcej głosów, jeżeli chodzi o pytania do kandydata, więc proszę o zabranie głosu pana Mariusza Brymorę. A później – w razie, gdyby sobie tego życzył – pan minister, bo były pytania do pana sekretarza stanu Władysława Bartoszewskiego. Dziękuję.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Mariusz Brymora:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, bardzo dziękuję za pytania. Zacznę od odpowiedzi na pytanie pani przewodniczącej. Nasza obecność gospodarcza w Macedonii jest nader skromna. W tej chwili praktycznie trudno znaleźć informacje o więcej niż trzech liczących się firmach, które mają tam przedstawicielstwa i działalność gospodarczą rozpoczętą na miejscu. Firma Arlen działa w branży odzieży roboczej, Asseco Poland od lat działa w sektorze IT, a od tego roku filię w Macedonii posiada firma Gopet Poland, która zajmuje się transportem i logistyką. Gdybym jednak miał wybierać sektor, w którym chciałbym widzieć naszą znacznie większą aktywność, byłby to sektor energetyczny, szczególnie dotyczący odnawialnych źródeł energii. Jeśli wierzyć panu ambasadorowi Macedonii w Warszawie, to Macedonia ma ponad 300 słonecznych dni w roku, więc jest znakomitym polem na przykład do rozwoju energii słonecznej, a my z kolei w Polsce wiemy, jak dalece rozwinięty jest to sektor u nas, jak bardzo popularne stało się to źródło energii, jak dużo firm sprowadza panele słoneczne i nimi handluje. Gdyby można było te firmy zachęcić do rozwijania swoich interesów właśnie w Macedonii czy szerzej – na Bałkanach, to wydaje mi się, że byłby to znakomity ruch.

Jeśli chodzi o kolejne pytania, to wszystkie one w zasadzie dotyczyły kwestii unijnych. Powiem, co mam do powiedzenia ze swojej strony, zostawiając panu ministrowi może bardziej ogólne komentarze dotyczące Bałkanów Zachodnich, choć zgodnie z sugestią pana posła Fogla w drugiej części mógłbym też dopowiedzieć do tego więcej. Potwierdzam informacje o zniecierpliwieniu społeczeństwa macedońskiego tym długo trwającym procesem akcesyjnym. Myślę, że znakomicie to opisała niedawno w Nowym Jorku podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych pani prezydent Dawkowa, która powiedziała tak: „Dla nas członkostwo w Unii Europejskiej po dwudziestu latach negocjacji i szesnastu pozytywnych rekomendacjach Komisji Europejskiej przypomina pana Godota. Czekamy na niego od 2005 r., stale zachęceni przez międzynarodowych przedstawicieli tym refrenem, że jeszcze ten jeden warunek albo jeszcze to jedno ustępstwo”. To jest cytat, który bardzo dobrze ocenia sytuację w Macedonii, w której wszystkie rządy w ostatnich latach niosą na swoich sztandarach jako priorytet przyspieszenie procesu akcesji, ale ponieważ Macedonia jest kandydatem od 2005 r., to ludzie już przestali w to wierzyć.

Co do grup etnicznych, to mogę tylko powiedzieć, że jeżeli popatrzymy na skład społeczeństwa macedońskiego, znajdziemy tam Albańczyków, o których wspominaliśmy, Serbów, Bośniaków, a na tej liście w ogóle nie ma Bułgarów, więc to jest odpowiedź na pytanie, jak liczna jest to grupa etniczna w Macedonii.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

A jak liczna?

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Mariusz Brymora:

To 0,4%.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan minister chciałby coś dodać?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Może podzieliłbym swoją wypowiedź na dwie części, jeśli można. W pierwszej części odpowiem na pytania pana posła Fogla. Jesteśmy bardzo mocno zainteresowani przyspieszeniem procesu akcesyjnego tego obszaru z powodów, które są dla wszystkich oczywiste. Ubolewamy nad tym, że to się tak długo ciągnie. W tym sensie jest pewna kontynuacja poprzednich rządów, bo my tutaj z dokładnie tych samych powodów mamy takie samo podejście.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

To prawda. My też tak uważamy.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Oczywiście będziemy robić wszystko, wykorzystując również prezydencję, ale w ramach bilateralnych kontaktów, bo to trzeba załatwić bilateralnie, żeby uzyskać tu zgodę. Prowadzimy to i w tej chwili, argumentując tym, że nasza prezydencja jako główny temat będzie miała szeroko pojęte bezpieczeństwo. Będziemy to podkreślać przez całe sześć miesięcy. To tak najbardziej ogólnie.

Co do pytania pana posła Jabłońskiego – pytanie jest tak trochę retoryczne i...

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Nie jest retoryczne.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Dobrze. W takim razie odpowiem. Panie pośle, pan prezydent nie wyraził ani nie wyraża i zapowiedział, że nie wyrazi zgody na odwołanie ani na powołanie jakiegokolwiek ambasadora aż do momentu, kiedy przestanie być prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Taka jest obecna sytuacja.

A reszta może za sekundę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz ogłaszam przerwę. Proszę.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Jeśli można, krótko jeszcze ad vocem do protokołu. Chciałbym zwrócić uwagę, że prezydent nie tyle wyraża zgodę na odwołanie czy powołanie, tylko sam odwołuje albo powołuje.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Sekundę, przepraszam, bo nie ogłosiłem formalnie przerwy, więc jeszcze żeby ten głos...

Było jasne, co pan Jabłoński mówi? OK, dobrze.

To teraz przerwa.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie.

Przechodzimy do punktu drugiego, którym jest zaopiniowanie kandydatury pani Anny Pieńkosz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Peru oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Wielonarodowym Państwie Boliwii i Republice Ekwadoru. Proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Peru oraz krajach dodatkowych akredytacji: Wielonarodowym Państwie Boliwii i Republice Ekwadoru Anna Pieńkosz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie, panie ministrze, na wstępie przepraszam za swój głos, ale niestety jesień nie pomaga.

Dziękuję za możliwość prezentacji mojej koncepcji pełnienia misji ambasadora RP w Peru, Ekwadorze i Boliwii. Ta misja to jednocześnie zaszczyt i wyzwanie. Ma dla mnie też wymiar osobisty, bo Lima to była moja pierwsza placówka, w której dwadzieścia lat temu zdobywałam doświadczenie jako początkujący dyplomata w obszarze Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Pozostałam zresztą do tej pory związana z regionem na kolejnych stanowiskach w centrali i na placówkach. Cieszę się, że będę mieć okazję do powrotu.

W tej krótkiej wypowiedzi chciałabym skupić się na trzech kwestiach, które uznaję za najważniejsze. Po pierwsze – relacje polityczne. Peru od lat należy do grupy ważnych i perspektywicznych dla Polski partnerów w Ameryce Łacińskiej. W łączących nas od stu lat relacjach dyplomatycznych nie ma kwestii spornych. Priorytety polityki zagranicznej Peru i wartości, na których ta polityka się opiera, są co do zasady zbieżne z naszymi priorytetami i wartościami. Jest to dobra podstawa do dialogu politycznego, który aktualnie sprawnie funkcjonuje w formie regularnych konsultacji politycznych. W związku z tym moim najbliższym zadaniem będzie doprowadzenie do kolejnego spotkania w ramach tego mechanizmu – jeszcze w trakcie polskiej prezydencji

w Radzie Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że będzie to pierwszy krok ku intensyfikacji dialogu politycznego i podniesieniu jego szczebla, mając na uwadze, że ostatnia wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Peru miała miejsce w 2010 r., premiera w 2008 r., a prezydenta na początku tysiąclecia. Liczę również na państwa wsparcie poprzez intensyfikację dyplomacji parlamentarnej.

W przypadku Ekwadoru i Boliwii dynamika relacji politycznych jest widocznie niższa. W obu tych krajach w przyszłym roku planowane są wybory prezydenckie. Będzie to też 90. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską. Przy tej okazji chciałabym doprowadzić do reaktywacji dialogu politycznego w formule konsultacji politycznych, wykorzystując przy tym potencjał promocyjny polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Dialog polityczny nie jest oczywiście celem samym w sobie. Jednym z jego najważniejszych aspektów będzie kwestia bezpieczeństwa. Moim zadaniem będzie aktywne prezentowanie polskiego stanowiska w kwestiach dotyczących rosyjskiej agresji i dążeń Rosji do obalenia międzynarodowego porządku opartego na prawie, demokracji i prawach człowieka. Celem natomiast będzie uwzględnianie naszych argumentów w ocenach formułowanych przez władze państw akredytacji.

Po drugie – umacnianie pozytywnego wizerunku Polski. Będę aktywnie angażować się w projekty promujące Polskę jako kraj demokratyczny, praworządny, zakorzeniony w strukturach europejskich i euroatlantyckich, nowoczesny oraz oferujący innowacyjne technologie i jakościowe towary. Naszym atutem jest brak przeszłości kolonialnej i pamięć o wkładzie Polaków w walki o niepodległość lub rozwój krajów regionu oraz coraz lepsza reputacja Polski jako państwa zaangażowanego na arenie międzynarodowej po stronie krajów i grup społecznych wymagających wsparcia lub ochrony. Do wykorzystania jest cały szereg narzędzi, zarówno w formie dwustronnych projektów, w tym pomocowych i humanitarnych, jak i programów unijnych, takich jak strategia Global Gateway czy Europa Latinoamérica Programa de Asistencia contra el Crimen Transnacional Organizado.

Zamierzam włączyć w te działania także społeczność polską w krajach akredytacji. Będzie to jeden z elementów współpracy z Polonią, którą mam zamiar aktywnie rozwijać. Będę inicjowała i wspierała już istniejące bezpośrednie kontakty naukowe, takie jak współpraca archeologiczna czy współpraca antarktyczna, jako niezwykle efektywne narzędzia podnoszenia wiedzy o naszym kraju. Ważnym tematem będzie przeciwdziałanie dezinformacji, zwłaszcza z uwagi na dość skuteczne oddziaływanie rosyjskiej propagandy w regionie.

Po trzecie – współpraca gospodarcza. Pozytywny wizerunek Polski, o którego wzmacnianiu wspomniałam w poprzednim punkcie, przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności naszego kraju jako partnera handlowego. Ze wszystkimi trzema krajami odnotowujemy deficyt handlowy, a porównanie wysokości obrotów według źródeł polskich i tamtejszych wskazuje na wysoki udział pośredników w handlu. Warto byłoby dokonać przeglądu kanałów handlowych i podjąć działania na rzecz wyeliminowania tych pośredników tam, gdzie jest to możliwe. We współpracy z właściwymi resortami i podmiotami wspierającymi polski eksport zamierzam aktywnie promować polskie przedsiębiorstwa na rynkach państw akredytacji m.in. poprzez udział w branżowych imprezach targowych. Zintensyfikujemy również działania na rzecz promocji sektora zbrojeniowego, starając się doprowadzić do skonkludowania trwających od lat rozmów na temat zakupu polskiego sprzętu.

Konkludując, chciałam dodać, że bardzo się cieszę z tego, że początek mojej misji zbiegnie się w czasie z polską prezydencją w Radzie Unii Europejskiej. Pomimo ograniczonej traktatowo roli prezydencja nadal może wykorzystywać swoją pozycję do zakulisowych działań w porozumieniu z Europejską Służbą Działań Zewnętrznych na rzecz przekonywania partnerów do naszych stanowisk w ważnych dla Polski i UE kwestiach międzynarodowych. Nadal także, pomimo niepokojącego rozwoju sytuacji po wyborach prezydenckich w Wenezueli, mamy nadzieję na organizację kolejnego szczytu UE i Wspólnoty Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów, który tym razem powinien odbyć się w Kolumbii. Umiejętne wykorzystanie atutów prezydencji może skutecznie wesprzeć całokształt działań budujących pozytywny wizerunek Polski, co z kolei przełoży się na zwiększenie naszego znaczenia w regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów, jak i większe poparcie dla naszych propozycji i stanowisk. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Dziedziczak. Kto jeszcze był przed panem posłem Dziedziczakiem? Ktoś się jeszcze zgłaszał czy nie? Proszę, poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni przedstawiciele MSZ z panem ministrem na czele, dziękuję bardzo za prezentację. Taka uwaga techniczna, że do narracji dyplomacji publicznej warto włączyć postać św. Jana Pawła II. Myślę, że to jest osoba cały czas bardzo mocno pozytywnie odbierana w tej części Ameryki Południowej.

Chciałbym zapytać o konsulaty honorowe, bo w materiałach nie było na ten temat ani słowa. Czy tam jest sieć naszych konsulatów honorowych? Czy jako szef placówki planuje pani rozwinąć tę sieć? Jak ta sytuacja wygląda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Mam pytanie do pana ministra o aktualny status placówki. Czy pani ambasador została odwołana przez prezydenta? W lecie albo późną wiosną był komunikat, że zakończyła swoją misję, ale to był komunikat ogłoszony przez rzecznika MSZ pana Pawła Wrońskiego, który jako żywo nie ma takich kompetencji, żeby decydować, który ambasador kiedy zostaje odwołany lub powołany. Czy pan prezydent również w tej sprawie wyraził wstępną albo jakąś bardziej zaawansowaną gotowość do tego, żeby takiej zmiany personalnej dokonać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Kandydatka na stanowisko ambasadora RP Anna Pieńkosz:

Panie pośle, bardzo dziękuję za to pytanie. Oczywiście, siłą rzeczy koncepcja była bardzo skrótowa, a moja wypowiedź tym bardziej skrótowa ze względu na format, który został przyjęty. Jak najbardziej podzielam pana opinię, że postać Jana Pawła II jest – przepraszam, może to trochę niezręcznie zabrzmieć – bardzo cennym dobrem Polski, które oczywiście warto wykorzystywać w dyplomacji publicznej, więc tu jak najbardziej. Biorąc pod uwagę, że Peru jest krajem bardzo katolickim, a pozostałe państwa akredytacji w różnym stopniu również, więc oczywiście jak najbardziej będę wykorzystywać wszystkie te elementy, które można.

Jeśli chodzi o konsulów honorowych, największy problem z tym momencie mamy z konsulem w Guayaquil w Ekwadorze. Tam mieliśmy doskonałego konsula, który niestety zrezygnował ze względu na wiek, stan zdrowia i zmęczenie. Guayaquil jest bardzo ważnym ośrodkiem, chociaż oczywiście w tym momencie Ekwador ze względu na swoją sytuację wewnętrzną... Powiedzmy, że może będziemy musieli nieco poczekać na intensyfikację kontaktów, w tym handlowych. Natomiast jak najbardziej obsada tego konsulatu jest pilna i ważna, ponieważ jest to konsulat, który najbardziej przyczynia się właśnie do kontaktów handlowych z Ekwadorem. W przypadku pozostałych konsulatów honorowych powiedzmy, że trzeba będzie spróbować zintensyfikować współpracę z nimi, natomiast jeżeli nie do końca będzie to możliwe, to zastanowić się nad zmianą. Jak najbardziej będę miała to na uwadze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Mamy więc czas na krótką przerwę.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Było jeszcze jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Teraz? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie pośle, pan prezydent Andrzej Duda nie odwołał ambasadora, natomiast ambasador został wezwany do kraju i przyjechał. Przypominam jednak panu posłowi, że to, że pan prezydent odwołuje ambasadorów, tak jak to zrobił na przykład w sierpniu zeszłego roku w Estonii, to nie ma żadnego przełożenia na jego nominacje, bo nie podpisał nominacji na nowego ambasadora w Estonii, mimo że odwołał starego własnoręcznym podpisem.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym ogłaszam przerwę. Proszę o wyłączenie środków łączności.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Wznawiam posiedzenie.

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli zaopiniowania kandydatury pani Joanny Skoczek na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Socjalistycznej Republice Wietnamu. Oddaję pani głos.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Socjalistycznej Republice Wietnamu Joanna Skoczek:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dziękuję za możliwość przedstawienia koncepcji pracy na stanowisku ambasadora RP w Hanoi. Tę wypowiedź chciałabym zbudować wokół trzech punktów – ram i podwalin naszych relacji dwustronnych, obszarów współpracy i wreszcie pewnej perspektywy geopolitycznej.

Wietnam jest jednym z najważniejszych partnerów tak Polski, jak i UE w regionie Azji Południowo-Wschodniej – o rosnącym potencjale. Mówiąc językiem dyplomatycznym, moim celem będzie wzmocnianie i pogłębianie tej współpracy, a okazją do nadania naszym relacjom jeszcze większej wagi będzie przypadająca w przyszłym roku 75. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych. Między naszymi krajami są prowadzone regularne i dosyć intensywne konsultacje, w tym sektorowe. W niedalekiej przyszłości oczekujemy wizyty w Polsce premiera Wietnamu. W dalszej przyszłości, acz nieodległej, planujemy także wizytę ministra spraw zagranicznych w Hanoi.

W relacjach z Wietnamem Polska ma bardzo duże atuty, bo z jednej strony to jest nasze historyczne zaangażowanie w komisje rozjemcze, a z drugiej jest to znaczne grono absolwentów polskich uczelni, szczególnie technicznych, jak i wkład polskich konserwatorów zabytków w ratowanie wietnamskich zabytków, m.in. Mỹ Sơn w i Hôi An.

Wreszcie mamy aktywną, przedsiębiorczą, dobrze zintegrowaną diasporę wietnamską w Polsce. Należy też pamiętać o tym, że w ostatnich latach nasze dobre, przyjazne relacje zostały wzmocnione w bardzo konkretny sposób – poprzez polską darowiznę szczepionek i środków ochrony osobistej w trakcie pandemii COVID-19.

Przechodząc teraz do obszarów współpracy, powiem, że oczywiście gospodarka jest najważniejszym, najbardziej perspektywicznym obszarem. Wierzę głęboko w to, że moje wcześniejsze doświadczenie pracy dyplomatycznej w Azji, ale także ostatnie doświadczenie pracy w polskiej misji przy Organizacji Narodów Zjednoczonych dają mi narzędzia pozwalające czy pomagające zrozumieć specyfikę oczekiwań i potrzeb dynamicznie rozwijającego się kraju o blisko już średnim dochodzie, jakim jest Wietnam.

Nasza wymiana handlowa na poziomie 5 mld dol. rocznie ma potencjał wzrostowy. Natomiast, jak w przypadku większości krajów Azji, pożądana byłaby nie tylko redukcja znaczącego deficytu, ale także zmiana struktury polskiego eksportu, przede wszystkim poprzez włączanie produktów o wysokiej wartości i o wysokim zaawansowaniu technologicznym. Są na to szanse.

Odnotowujemy rosnące zainteresowanie polskich firm, które są gotowe odpowiadać pozytywnie na zainteresowanie strony wietnamskiej, związane na przykład z nowymi technologiami w obszarze energii, cyfryzacji, przetwórstwa żywności i szeroko rozumianego IT. Tutaj oczywiście nie należy zapominać o silnym atucie Polski, jakim jest nasz sektor gier komputerowych. Polska może i powinna eksportować swoje know-how odnoszące się do reform ekonomicznych, transformacji społecznej, cyfryzacji administracji i w ogóle systemu usług czy też wzmacniania systemów państwowych, jak choćby upraszczania systemów podatkowych. To są te elementy, na które jest popyt po stronie wietnamskiej, a my mamy się czym pochwalić. Powinniśmy także wykorzystywać rosnące zainteresowanie Wietnamu dywersyfikacją partnerów handlowych także w takich obszarach jak na przykład sprzęt ratowniczy. Trwają na ten temat rozmowy, które są już dosyć zaawansowane. To także sektor zbrojeniowy.

Intensyfikacji kontaktów gospodarczych, o których mówiłam, ale także kontaktów naukowych, społecznych i międzyludzkich w moim przekonaniu sprzyjałoby przywrócenie bezpośredniego połączenia lotniczego. To połączenie zostało zawieszone już kilkanaście lat temu. Na pewno możliwości w tym zakresie będę aktywnie badać, a państwa posłów prosić o wsparcie.

Osobiście dla mnie bardzo ważnym obszarem współpracy jest współpraca naukowa, dla której, tak jak wspomniałam, istnieją silne podwaliny. Jest bardzo intensywna wymiana pomiędzy polskimi i wietnamskimi uczelniami. Mamy znaczące grono absolwentów. Mamy rosnącą liczbę uczelni, które zawierają umowy dwustronne i których przedstawiciele jeżdżą na targi edukacyjne. Jest na czym budować, ponieważ w Wietnamie rośnie zainteresowanie studiami zagranicznymi. W moim przekonaniu współpraca uczelni powinna obejmować szerokie spektrum, od nauk ścisłych po kształcenie artystyczne, ale także – to jest punkt, który sobie tutaj podwójnie podkreślam – nauczanie języka polskiego jako obcego i popularyzacja języka polskiego jako silnego atutu w powiązaniu z dyplomacją kulturalną, do której, tak jak mówiłam, również mamy dobre podstawy.

Wreszcie na koniec nie tylko jako dyplomatkę, ale także jako politolożkę z wykształcenia nie mogę nie wspomnieć o wymiarze geopolitycznym i o strategicznym położeniu Wietnamu z perspektywy stosunków międzynarodowych. Wietnam jest bardzo ważnym graczem regionalnym, w tym w ramach Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej. Obserwacja i analiza jego polityki wobec sąsiadów, w tym Chin i Rosji, a z drugiej strony relacji ze Stanami Zjednoczonymi i UE jest fundamentalna dla zrozumienia tego, co się dzieje w regionie Indo-Pacyfiku.

W naszym interesie jest prezentowanie i tłumaczenie naszego widzenia świata przy jednoczesnym poznawaniu poglądów naszych partnerów, jak i próba zbliżenia ich percepcji takich zdarzeń jak choćby rosyjska agresja na Ukrainie do naszej. Obiecuję sobie dużo po możliwej współpracy polskich i wietnamskich ośrodków analitycznych, ponieważ ich ekspertyza się w istotny sposób dopełnia. Ze względu na to, co wspominałam, że Wietnam jest również istotnym partnerem UE, ważne jest to, abyśmy sami, ale także i z partnerami, pracowali nad tym, aby zbliżyć Wietnam i przekonywać do europejskich wartości i zasad.

Realizacja tych wszystkich celów, o których powiedziałam, może być i będzie bardziej efektywna dzięki dobrej współpracy z państwem, więc z zadowoleniem i nadzieją odnotowuję dużą aktywność Polsko-Wietnamskiej Grupy Parlamentarnej. Liczę na państwa wsparcie dla moich działań w najlepszym interesie Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pan marszałek Bosak, pan poseł Samborski i poseł Jabłoński. Czy potrzebne jest wsparcie techniczne dla pana marszałka?

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Już działa. Dziękuję.

Przed wszystkim dziękuję za prezentację wszystkich państwa. Po pierwsze spytam, nawiązując do wątku z poprzedniej rozmowy, gdyby była pani uprzejma, jeżeli oczywiście

ma już pani tę wiedzę – jaka jest liczebność polskiej placówki w Wietnamie? Jak pani ją ocenia w odniesieniu do potrzeb?

Drugie pytanie. Jak pani ocenia pozycję Wietnamu w rywalizacji amerykańsko-chińskiej? Jak pani odczytuje obecne pozycjonowanie się Wietnamu w tym kontekście? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Kiedyś, przed wielu laty, pracowałem w Laosie. Pamiętam, że bardzo mocno wykorzystywaliśmy czynnik ludzki, tzn. absolwentów wyższych uczelni, którzy mieszkali i w Wietnamie, i w Laosie. Czy nadal ten czynnik może odgrywać jakąś rolę? Czy on jest uwzględniany – że tak powiem – w pani planach? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jabłoński i poseł Dziedziczak.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Mam pytanie o powody, dla których obecny ambasador pan Aleksander Surdej miałby być odwołany, ponieważ, jak rozumiem, jest jakiś merytoryczny powód, dla którego MSZ podejmuje takie działania. Gdyby mógł pan, panie ministrze, nam te powody przybliżyć.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podzielać opinię, że Wietnam jest bardzo ważnym partnerem i że ta relacja, która już jest bardzo dobra, jest jeszcze bardziej perspektywiczna. Dlatego pozwalam sobie zadać pytanie panu ministrowi, a może dyrektorowi departamentu terytorialnego. Jaka jest państwa ocena, czy rozważają państwo na przykład otwarcie konsulatu generalnego w Sajgonie, dzisiaj Ho Chi Minh?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak. Zebraliśmy pytania. Panią Joannę Skoczek proszę o odpowiedź łączną.

Kandydatka na stanowisko ambasadora RP Joanna Skoczek:

Bardzo serdecznie dziękuję za te pytania. Odpowiadając na pytanie pana marszałka Bosaka co do liczebności placówki – tam jest dwadzieścia etatów, w tym sześć polskich etatów dyplomatycznych plus kilka lokalnych etatów merytorycznych, więc to nie jest bardzo mała placówka. Jak każdy szef placówki oczywiście powiem, że mogłoby być ich więcej i można byłoby więcej zrobić. Natomiast to jest raczej kwestia w ogóle systemowa, dotycząca obsadzania etatów miejscowych w zależności od tego, jaki jest profil osób wyjeżdżających. Wyjeżdżają osoby samotne, w związku z czym wtedy to powoduje wakaty w placówce, bo nie ma możliwości obsadzenia tzw. etatów niekierowanych. Również Wietnam jest jedną z tych placówek, które z takim systemowym problemem się zmagają. Z tym składem, który jest, można zrobić bardzo dużo. Placówka jest bardzo aktywna.

Natomiast oczywiście widziałabym perspektywę wzmocnienia, ale przede wszystkim przez współpracę z innymi resortami, czyli na przykład z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dlatego że wymiana rolna jest jednym z dużych i perspektywicznych elementów naszej współpracy gospodarczej. Nowe produkty wchodzą na rynek. Jest zainteresowanie strony wietnamskiej zwiększaniem importu z Polski. W związku z tym posiadanie tam eksperta od problematyki rolnej byłoby cenne. Są to sprawy dość skomplikowane, techniczne, a niezmiernie istotne i mające bezpośrednie przełożenie na wysokość obrotów handlowych. To jest więc taki kierunek, w którym widziałabym możliwości rozwoju.

Na pewno istotne jest utrzymanie obsady, jeśli chodzi o wydział konsularny. Zawsze także zasadne byłoby wzmocnienie konsularne. Nie chciałabym tu wchodzić w kompetencje pana ministra czy pani dyrektor, jeśli chodzi o pytanie o konsulat generalny. Jak państwo być może pamiętają, w Ho Chi Minh był konsulat generalny. Zobowiązuję się więc zobaczyć, jak ta sytuacja wygląda i na pewno formułować wnioski, jeśli będzie to zasadne. Co istotne, Polonia czy też raczej polska diaspora, Polacy za granicą, ekspaci są przede wszystkim w Ho Chi Minh, a nie w Hanoi. To nie jest duża grupa, bo mówimy o grupie mniejszej niż 500 osób, ale to są osoby bardzo aktywne zawodowo i współpracujące z placówką, w jakiś sposób też wypełniające lukę nieposiadania tam placówki. Zobowiązuję się jednak do tego, żeby to zbadać.

Jeśli chodzi o rywalizację amerykańsko-chińską czy miejsce Wietnamu w tej rywalizacji, może w drugiej części na ten temat mogłabym powiedzieć coś więcej, ale faktem jest, że wszyscy to dostrzegają – zarówno Stany Zjednoczone, jak i UE. Tam się drzwi nie zamykają, gdy idzie o gości zewnętrznych. To znaczy, że rola Wietnamu rzeczywiście jest istotna.

Odpowiadając na pytanie pana posła Samborskiego – absolutnie tak. Jak wspomniałam, nie tylko historycznie absolwenci polskich uczelni są ważnym atutem, ale także i współcześnie. Dlatego mówiłam o współpracy naukowej jako jednym z moich głównych celów, bo chodziłoby o to, żeby zbudować ciągłość, a więc oczywiście bazując na dobrej historii, patrzeć też przyszłościowo na wymianę akademicką.

Osoby, które kończyły studia w Polsce, to duża grupa, wedle szacunków licząca nawet ok. 7–8 tys. osób, które się kształciły w Polsce po roku 1955 praktycznie do lat 80. To są osoby, które w tej chwili już są w większości w wieku emerytalnym. Odgrywały one bardzo istotną rolę w kolejnych rządach wietnamskich, a wiele z nich pełniło funkcje ministerialne czy wiceministerialne. Pamiętajmy, że to byli przede wszystkim absolwenci uczelni technicznych, w dużej części Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, a więc osoby, które z wiedzą wywiezioną z Polski kładły podwaliny pod odbudowę wietnamskiego przemysłu po wojnie. Placówka jest z nimi w stałym kontakcie. Oni są zrzeszeni w stowarzyszeniu przyjaźni.

Ważne jest, żeby pracować zarówno z nimi, ponieważ oni cały czas mają wiele do powiedzenia, jak i z młodszym pokoleniem. Nie myślę tu wyłącznie o aktualnych studentach, ale także o tych osobach, które studiowały w Polsce – powiedzmy – dwadzieścia lat temu. One mają profil częściowo ekonomiczny, a w mniejszym stopniu techniczny. Jest wśród nich nieco filologów i tłumaczy. To jest z kolei taki obszar, gdzie powinniśmy popracować też nad naszą stroną. Zdecydowanie Wietnam ma więcej specjalistów od spraw polskich niż my mamy specjalistów od spraw wietnamskich.

Tak, zapewniam, że jest współpraca i jest kontakt. Przy mniej oficjalnych i bardziej oficjalnych okazjach te osoby są zapraszane i doceniane. Są częstymi gośćmi w placówce. Są one bardzo ważne dla kształtowania wizerunku Polski nawet po latach, bo wywiozły z Polski bardzo dobre wspomnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Chyba wyczerpała się lista mówców i pytań, więc ogłaszę przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę panie i panów posłów o skupienie i o sprawdzenie maszynery, z którą zawsze ktoś tam ma problem, począwszy ode mnie, więc nie mówię tego złośliwie. Sprawdźcie, czy wam wszystko działa. Czy pani poseł Jazłowiecka ma kartę? Widzę, że nie.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję jeszcze w sprawie kandydatów...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Nie, nie. Poproszę jeszcze kandydatów.

Pani poseł Jazłowiecka, jest karta?

Posel Danuta Jazłowiecka (KO):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To super. Państwo z opozycji, żeby było sprawiedliwie... Bo już nie pamiętam, komu ostatnio to nie działało. Wszystko działa.

Teraz przystąpimy do głosowania. Proszę państwa, widzę, że rozbudowała się refleksja prawna nad głosowaniami. Ciekawe rzeczy tu są napisane. Dzisiaj mam nawet nowe. Ale głosować będziemy tak jak zawsze. Proszę państwa kandydatów o to, żeby zechcieli opuścić salę.

Posel Radosław Fogiel (PiS):

Pan przewodniczący chce wznowić dyskusję na temat metody głosowania?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Nie, ale jeżeli minie troszeczkę czasu i opadną emocje, to podzielę się z państwem rzeczami, które tu się pojawiły, bo okazuje się, że służby prawne Sejmu naprawdę dużo nowych rzeczy mi tutaj napisały, których wcześniej nie było. Pozostaniemy jednak przy naszych zwyczajach i przejdziemy do głosowania, a później państwu powiem.

Proszę państwa, wszyscy mają przyszykowane karty i wiedzą, jak głosować. Czyli jako pierwszą poddam pod głosowanie kandydaturę pana Mariusza Brymory na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Macedonii Północnej.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Kto jest przeciw? Pan poseł nie ma karty. Coś nie działa, dlatego... Działa, panie pośle? To perfekcyjnie. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Głosowało 27 osób. Za – 16, przeciw – 10, wstrzymał się 1 poseł. Ponad wszelką wątpliwość wniosek został przegłosowany i ma większość, więc kandydaturę zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Teraz przechodzę do punktu drugiego. Zaopiniowanie kandydatury pani Anny Pieńkosz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Peru oraz w krajach dodatkowej akredytacji: Wielonarodowym Państwie Boliwii i Republice Ekwadoru.

Kto z pań i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy z państwa zagłosowali? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Głosowało 27 posłów. Za – 16, przeciw – 10, wstrzymał się 1 poseł. Czyli mamy pozytywną decyzję Komisji.

Przejdę do głosowania w trzecim punkcie. Zaopiniowanie kandydatury pani Joanny Skoczek na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Socjalistycznej Republice Wietnamu.

Kto z pań i panów posłów jest za? Kto się wstrzymał? Kto przeciw? Wszyscy mieli możliwość zagłosować? Dziękuję.

Proszę ogłosić wyniki. Głosowało 26 osób. Za – 16, przeciw – 9, wstrzymała się 1 osoba. Mamy pozytywny rezultat. Dziękuję.

Zanim poproszę państwa kandydatów, to jeszcze coś państwu powiem. Szczególnie pana przewodniczącego Fogla poproszę przy następnym zebraniu, może przed kolejnym posiedzeniem, żeby się zapoznał z tym wszystkim, bo okazuje się, że można głosować blokiem. Informuję już poza głosowaniem. Dostałem tutaj cały zestaw ekspertyz, co się dzieje, jeśli wniosek nie uzyskał większości albo jeśli uzyskał równą liczbę głosów, łącznie z tymi wszystkimi uzupełnieniami dotyczącymi tego, co było w ekspertyzach sejmowych, czyli owego dogłosowywania... Jeśli państwo są zainteresowani, to przekażę to posłowi Foglowi, żeby w imieniu opozycji miał tę wiedzę. Ewentualnie jeszcze marszałek. Nie ma już marszałka. Dziękuję. Teraz poproszę...

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Mam propozycję, panie przewodniczący, żeby to rozesłać po prostu do wszystkich członków Komisji. Sekretariat by to przesłał do wszystkich członków. To byłoby najwłaściwsze.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ale to już nie będę, bo wszystkie te ekspertyzy są...

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Każdy wykonuje samodzielnie działalność.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Poproszę, żeby to wszystko też jeszcze przesłać. Są ekspertyzy, ale widzę, że one mają jeszcze dalsze konkluzje, więc chciałbym, żeby... Zadbam o to, choć nie wiem, czy do jutra, żeby państwo byli poinformowani o tych wszystkich rezultatach, co nie zmienia faktu, że jest pytanie o nasze stare głosowania, w których – jak się okazuje, bo były takie sytuacje – rozstrzygnięcie szło w niewłaściwym kierunku z punktu widzenia... Tak, tylko to było w poprzedniej kadencji. Dziękuję państwu.

Teraz poproszę kandydatów na ambasadorów. To już tylko gratulacje i zamknę posiedzenie. Dziękuję bardzo.

Miło mi państwa poinformować, że wszystkie trzy państwa kandydatury uzyskały wyraźną, niebudzącą najmniejszych wątpliwości większość.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.